Nr: XI.

Sobota

12. Sierpnia.

MOMUS.

Z zawieszeniem wszelkiego nieukontentowania.

Kto żył wesoło, żył długo.

FRASZKI.

Patrząc z Xiężyca na ziemię, to tylko Warszawę widać, a reszty kraju dojrzeć trudno.

Zadna jarzyna tak nie odyma, jak miłość własna.

Pewien Jegomość zamiast anglizować konia, kazał anglizować swego Ekonoma, bo miał za długie palce.

Dziwną jest rzeczą dla czego papier jest u nas droższy jak w innych krajach, gdy na materjale do jego robienia wcale niebrakuje.

Massy pod krydą będące zwykle coś tracą, a pod małą krydką lepiej wychodzą.

Wielka rzecz że przed pałacem stoi Szwajcar, w Szwajcarji przed lada chatką jest ich po kilku, a nawet bydło paszą.

Lubo na całym świecie piękniejsze nowe suknie niźli nicowane, w Krakowie atoli najpiękniejsze są stare *Sukien-nice.*

Za nic pieniądze bardziej nie wychodzą jak za *granice*, powinnibyśmy ten towar już mieć znacznie powiększony.

Okropnie się fabryki teraz zagęściły, kiedy też dziś już fabrykują skrypta, podpisy, a co dawniej bajki zmyślali teraz zmyślają cudzą rękę.

W czasie rewolucji drzewa harde były, bo w czapkach chodziły, a w tej chwili zapewne muszą kłaniać się gdyż je pozdejmowały.

Gdyby Egoiści trudnili się furmanką, toby zawsze *k-sobie* zawracali.

Gdyby żył Ryttygier, pewnoby się teraz na Wandę abbonował. (1)

Już się więcej niełamią przysięgi, bo to złamanie łatwo pod oczy podpada, ale dają się giąć na różne strony.

Muszą być ciężkie czasy, kiedy nas tyle miljonów ich dźwiga, a jednak jeszcze na ciężar narzekamy.

Jeden kawaler niewielki miłośnik gotowizny, wziąwszy posag w papierach, niechciał i żony w gotowiznie, ale w papierach także, aby mu niebrzęczała bardzo i niebyła ustawicznym *kurantem*.

Były Cesarz Francuzów w każdym NB. zostawił cyfrę swoją.

---

(1) Xiąże Ryttygier który starał się o rękę królowej Wandy.

Teraz gdzie niegdzie stawiają karczmy na kółkach, ażeby jak droga w innym kierunku wytkniętą zostanie mogły za nią pojechać.

Wszędzie kobiety pierwsze są do ratunku, nawet i na szachownicy; jeden bowiem przegrywając w warcaby uciekł do damy, i tym się ocalił.

W Japonji musi każdy właściciel dać w podatku dwanaście głów wróblich i jednę ubogiego, to też tam niema ani wróblów ani biednych: tak dalece że kiedy bogaczom przypadnie chętka wspierać, muszą sobie z zagranicy sprowadzać żebraków.

Żydzi już niechcą ziemi obiecanej, bo ona słyszę ma płynąć mlekiem i miodem; na mleku zysk nie wielki, wolą więc tam zostać gdzie płynie gorzałka i piwo.

Sztuka litografowania wzrosła nawet u najniższej klassy ludzi: i tak nie dawno pewien wyrobnik wylitografował żonie swojej okulary pod oczyma.

Nie próżno to nie jeden mąż mówi: maja droga! moja najdroższa żono! bo nie jeden zapewne opłacić jej się nie może.

BAJKA.

Dwaj Podróżni.

Pan *Tomasz* w towarzystwie *Wojciecha* sąsiada,
Szedł z nim razem do miasta bliskiego piechoto.
I gdy mu coś przekłada:
Spojrzy się na bok... kiesa... a w kiesce coś złoto.
Schował ją; a w tym Wojciech „bodaj nam na zdrowie,
Wszak ta kiesa jest nasza!
Lecz Tomasz: — Nie, — zimno mu odpowie,
Nie dla nas, lecz dla Tomasza.
Wojciech zły, w tym gdy oba równinę mijają
Spojrzą, aż są złodziejów otoczeni zgrają.
Tomasz drży, „Zginęliśmy do Wojciecha rzecze"
„Nie my ale pan Tomasz, to rzekłszy ucieczе
W gaik bliski. — Tomasz przelękniony,
Obskoczony
Z każdej strony,

Dobywa kiesę i daje,
Zaraz z nią znikli hultaje.
Pomnij o bliźnim gdy ci los szczęścia udziela,
A pewno w nieszczęściu znajdziesz przyjaciela.

ANEGDOTY.

Gdy się na Examinie zapytano jaka jest różnica miedzy starym Testamentem a nowym? mała dziewczynka odpowiedziała że stary, to jest podarty, a nowy to jest cały.

Na pewnym balu i u dworu pewnego Króla, uważał Monarcha Domino żółte które było przepysznej postaci — Te Domino przybliża się do bufetu, napada z niesłychaną chciwością na potrawy które mu przedstawiają; niknie i powraca znowu jeść z takąż chciwością; odchodzi i znowu wraca pożerać. — Dwadzieścia razy pokazuje się żółte domino i dwadzieścia razy z równą zajada żarłocznością. Zdziwiony Król tym apetytem, rozkazuje kapitanowi swej gwardji, aby się zawiadomił, kto

to jest ta osoba z tak wielkim żołądkiem? Pokazało się że warta która w tym dniu służbę czyniła, najęła sobie owe żółte domino, z którey każdy ubieraiąc się w nie kolejno, szedł czynić małą wycieczkę do bufetu. — I cóż król na to? może mię się kto zapyta... Król śmiał się z tego.

KALEMBURY.

104. *Drzy-mała* dziewczyna.
105. *Wybor-nie* zawsze trafia na dobrych ludzi.
106. *Oma-miła* moja luba!
107. *O-ko-nie* żywe.
108. Jan *kuł-ko-nie*, — dobrze zrobił.
109. *O-ba-raki* stoją.
110. Nie znasz się na *grze-byku*.
111. Przy *Poznaniu* jedliśmy z sobą objad.
112. *Je-leń*, nigdy nie pracuje.
113. Brunetki kupują *blondyny*.
114. *Jaś-nie* oświecony *kupi-dynie*.
115. Wziął surdut *za-długi*.

SZARADA.

Dwa pierwsze zapłatą winy,
Dwie drugie jest Król co rządził Węgrzyny,
Umarł dawno, w pijanym może przecie ożyć,
Wszystko choć zardzewieje da się ochędożyć.

ZAGATKA.

Zgadnij Polaku,
Jaki ptak w ptaku,

DONIESIENIE.

Dentysta dokładny donosi iż zręcznie sumieniowe umie wyrywać zęby; wszyscy więc którym ten nieznośny ból dokucza, zechcą się zgłosić do niego mieszka razem z panem tym co to... i to: łatwo będzie się dopytać.

Znaczenie Szarad przeszłych jest *Ustęp i Krzywekoło* a dawniejszej jeszcze — *San-na.*

Uwiadomienie prawdziwe.

Exemplarze Momusa nie są do przedania w mojem mieszkaniu, ale tam ich tylko nabyć można gdzie i Wandy.